

# PODRÓŻ JAKUBA SOBIESKIEGO (1590–1646) NA PÓŁWYSEP IBERYJSKI.

## Próba kontekstualizacji

JÓZEF MANDZIUK<sup>1</sup>

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego*

W XVII wieku podróże Polaków do Królestwa Hiszpanii i Portugalii były sporadyczne i miały charakter indywidualnych peregrynacji<sup>2</sup>. Jednym z podróżników, który udał się w tym kierunku, był Jakub Sobieski, ojciec polskiego króla, Jana III. W trakcie swej podróży po Europie, którą odbywał konno, szlachcic dotarł na Półwysep Iberyjski, wspólnie ze swoją skromną świtą. Towarzyszyło mu m.in. dwóch przyjaciół: Paweł Piestrzecki i Paweł Orchowski. Jednym z celów ich podróży była Compostela, gdzie młody pielgrzym modlił się przy grobie św. Jakuba Apostoła. Pozostawił ciekawą relację zawierającą różne informacje na temat życia mieszkańców Hiszpanii i Portugalii<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Józef Mandziuk – historyk Kościoła, emerytowany profesor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Politechniki Rzeszowskiej, prezbiter archidiecezji wrocławskiej. ORCID: 0000-0001-8168-1001.

<sup>2</sup> A. KUCHARSKI, *Hiszpania i Hiszpanie w relacjach Polaków. Wrażenia z podróży i pobytu od XVI do początków XIX wieku*, Warszawa 2007, 135–152.

<sup>3</sup> J. SOBIESKI, *Peregrynacja po Europie (1607–1613)*, wyd. J. DŁUGOSZ, Wrocław 1991, 121–154.

Opis jego pobytu w tamtej części Europy był już niejednokrotnie przedmiotem zainteresowania badaczy. Analizowano m.in. obraz Półwyspu Iberyjskiego, jaki wyłania się ze wspomnień szlachcica, czy też profil duchowy, intelektualny, polityczny i kulturalny młodego peregrynanta, który miał okazję zetknąć się z bogactwem i odmiennością tego dalekiego kraju<sup>4</sup>. Pod względem treści i różnorodności wątków jego opis można porównać do relacji XVIII-wiecznego podróżnika Tomasza Stanisława Wolskiego, pątnika do Ziemi Świętej<sup>5</sup>.

W dotychczasowych studiach skupiano się przede wszystkim na osobie samego Sobieskiego, stosunkowo mało miejsca poświęcając hiszpańskiemu kontekstowi polityczno-społecznemu. Celem niniejszego artykułu jest częściowe uzupełnienie tej luki historiograficznej.

### Zarys biografii Jakuba Sobieskiego (1590–1646)<sup>6</sup>

Ojciec króla polskiego Jana III, zwycięzcy spod Wiednia, urodził się 5 kwietnia 1590 roku jako syn kasztelana i wojewody Marka i Jadwigi ze Snopkowskich<sup>7</sup>. Naukę rozpoczął w wieku sześciu lat w słynnej Akademii

<sup>4</sup> Zob. B. GAŁUSZKA, R. KOSZEK, *Hiszpańska peregrynacja Jakuba Sobieskiego do Santiago de Compostela*, w: *Święci i błogosławieni na drodze św. Jakuba: w 800. rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela*, red. A. JACKOWSKI, F. MRÓZ, Kraków 2014, 119–135; Ł. ROZWADOWSKI, *Lektura kulturoznawcza peregrynacji po Europie Jakuba Sobieskiego*, „Forum Socjologiczne” 7 (2016), 155–168; M. GRABOWSKI, *Opis podróży Jakuba Sobieskiego jako itinerarium kulturowe*, w: *Kulturowe historie podróżowania*, red. J. DZIEWIT, M. PACUKIEWICZ, A. PISAREK, Katowice 2020, 181–196; A. KUCHARSKI, *Compostela-Rzym-Loreto. Podróż edukacyjna jako nieustająca pielgrzymka. Przykład Jakuba Sobieskiego (1607–1613)*, w: *Camino polaco. Teologia-Sztuka-Historia-Teraźniejszość*, t. 4, red. P. ROSZAK, F. MRÓZ, W. ROZYNKOWSKI, Toruń 2019, 47–62.

<sup>5</sup> Zob. J. MANDZIUK, *Tomasz Stanisław Wolski (1700–1772) – polski podróżnik z czasów sa-skich*, w: *Społeczne, ekonomiczne i organizacyjne dylematy współczesnego zarządzania. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Gaździe*, red. G. OSTASZ, T. OLEJARZ, B. ZATWARNICKA-MADURA, Rzeszów 2021, 273–293.

<sup>6</sup> Biografię Jakuba Sobieskiego przedstawili: J. DŁUGOSZ, *Jakub Sobieski 1590–1646. Parlamentarzysta, polityk, podróżnik i pamiętnikarz*, Wrocław 1989; IDEM, *Sobieski Jakub*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Wrocław 1999–2000, 483–484; Z. TRAWICKA, *Jakub Sobieski 1591–1646. Studium z dziejów warstwy magnackiej w Polsce doby Wazów*, Kraków 2007.

<sup>7</sup> Z. WÓJCIK, *Jan Sobieski*, Warszawa 1983, 30.

Zamojskiej, skąd wyniósł wysoką kulturę humanistyczną i znajomość łaciny oraz greki<sup>8</sup>. Jego opiekunem był Szymon Szymonowic, poeta z Zamościa, doradca hetmana Jana Zamojskiego w sprawach szkolnictwa i kultury. Na początku 1604 roku 13-letni Jakub rozpoczął studia na Wydziale Artium w Akademii Krakowskiej.

Po trzech latach wyruszył do Paryża, aby pod opieką Izaaka Casaubona, wybitnego uczonego, podjąć dalsze studia w paryskim College Royal. Była to wyższa szkoła założona przez króla Franciszka I w 1530 roku, która współcześnie nosi nazwę College de France. Przez cztery lata Sobieski studiował tam dzieła starożytnych i nowożytnych mówców, poetów, historyków. Uczył się też języków: francuskiego, włoskiego i hiszpańskiego oraz doskonalił łacinę i grekę. Podczas wakacji w 1609 roku odbył podróż do Anglii, gdzie zetknął się z problematyką żeglugi i handlu oraz z tradycją tamtejszego parlamentaryzmu. W drodze powrotnej do Paryża zwiedził Niderlandy i Nadrenię. 14 maja 1610 roku był świadkiem udanego zamachu na życie króla francuskiego Henryka IV. W roku następnym opuścił Paryż i udał się w dwuletnią podróż po Francji, Hiszpanii, Portugalii, Włoszech i Austrii. Celem tej wielkiej podróży było dopełnienie wykształcenia pod względem ogólnej erudycji i kompetencji językowych<sup>9</sup>. Podczas podróży po Europie poznał wielu uczonych, polityków, wodzów, monarchów, był nawet na audyencji u papieża Pawła V. W tym czasie oddawał się z gorliwością młodzieńczą praktykom religijnym, uczestnicząc w codziennych modlitwach, nabożeństwach i pielgrzymkach do miejsc świętych, a zwłaszcza do grobu św. Jakuba w Composteli<sup>10</sup>.

W 1613 roku Jakub Sobieski powrócił do Polski, by zdobyte umiejętności i doświadczenie wykorzystać w działalności politycznej. Już w tym roku został legatem królewskim i posłem sejmu nadzwyczajnego z województwa lubelskiego<sup>11</sup>. Był to początek 25-letniej kariery parlamentarnej, podczas której czterokrotnie pełnił funkcję marszałka izby poselskiej. Został nim

<sup>8</sup> TRAWICKA, *Jakub Sobieski*, 25–40.

<sup>9</sup> Zob. W. CZAPLIŃSKI, J. DŁUGOSZ, *Podróż młodego magnata do szkół*, Warszawa 1969; H. BARYCZ, *Z dziejów polskich wędrowek naukowych za granicę*, Wrocław 1969; A. KUCHARSKI, *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013.

<sup>10</sup> J. DŁUGOSZ, *Jakub Sobieski*, Warszawa 1984, 142.

<sup>11</sup> M. LEPECKI, *Pan Jakobus Sobieski*, Warszawa 1970, 50.

po raz pierwszy w 1623 roku podczas sejmu zwyczajnego w Krakowie. Był znakomitym oratorem, swoje mowy wygłaszał zarówno w sytuacjach publicznych, jak i prywatnych<sup>12</sup>. W 1616 roku został komisarzem do spraw moskiewskich u boku hetmana Jana Karola Chodkiewicza, a w następnym roku uczestniczył w wyprawie moskiewskiej, podczas której został ranny. W 1621 walczył w bitwie pod Chocimiem, a po zwycięstwie prowadził rokowania pokojowe z Turkami. W 1623 roku jako poseł ziemi wołyńskiej został marszałkiem izby, zawdzięczając swój wybór Krzysztofowi Radziwiłłowi i związanej z nim szlachcie litewskiej. W lipcu 1624 roku uczestniczył w zjeździe senatorów i szlachty ruskiej, poświęconym obronie przeciwko Tatarom. W styczniu następnego roku stanął na czele chorągwi, z którą odniósł zwycięstwo nad czambułem tatarskim.

Pełnił szereg ważnych funkcji urzędniczych w Rzeczypospolitej: starosta trembowelskiego (1624), starosta krasnosławskiego (1624–1644), starosta jaworowskiego (1633–1639), podczaszego koronnego (1636–1638), krajczego koronnego (1628–1636), starosta krechowickiego (1641), wojewody belskiego (1638–1641), wojewody ruskiego (1641–1646), starosta szczurowieckiego i kasztelana krakowskiego (1646). Był również elektorem Władysława IV Wazy z województwa ruskiego w 1632 r. i podpisał jego *pacta conventa*<sup>13</sup>.

W lutym 1620 roku 30-letni Jakub Sobieski zawarł małżeństwo z Marianną, córką Konstantego Wiśniowieckiego. Ze względu na przedwczesną śmierć małżonki w 1624 roku nie doczekał się z nią potomstwa. W maju 1627 roku zawarł ślub we Lwowie z Teofilą Daniłowiczową, wnuczką hetmana Stanisława Żółkiewskiego. To małżeństwo zostało bardzo dobrze przyjęte przez możnowładztwo kresowe. Małżonkowie zamieszkali w Złoczowie, gdzie urodził się syn Marek, a w 1629 roku drugi syn, Jan, przyszedł na świat. Ponadto małżonkowie mieli córki Annę i Katarzynę oraz zmarłych w niedługim czasie po urodzeniu: Stanisława, Stanisława Michała oraz Zofię<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Z. TRAWICKA, *Mowy weselne i pogrzebowe Jakuba Sobieskiego*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XV–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. SUCHOJAD, Warszawa 2001, 173–186.

<sup>13</sup> DŁUGOSZ, *Sobieski Jakub*, 483–488.

<sup>14</sup> GAŁUSZKA, KOSZEK, *Hiszpańska peregrynacja*, 121.

W pozostawionej przez Sobieskiego spuściźnie literackiej znajdują się diariusze i pamiętniki, stanowiące relacje z wypraw wojennych (wyprawa chocimska, moskiewska, rokowania ze Szwedami w 1629 roku). Pisał też instrukcje wychowawcze dla brata i synów, których wysłał na studia do Krakowa w 1639 i do Francji w 1645 roku. Stanowią one znakomite odzwierciedlenie XVII-wiecznego programu wychowania magnackich dzieci<sup>15</sup>. Szczególne znaczenie miała instrukcja napisana w 1640 roku dla Pawła Orchowskiego, opiekuna jego synów podczas ich podróży na studia do Krakowa<sup>16</sup>. Sobieski wyjaśnił w niej, dlaczego należy zdobywać wiedzę i podał listę języków obcych wraz ze wskazówkami odnośnie do umiejętności ich uczenia się, kładąc nacisk na konwersację, bowiem *milczeniem żaden się żadnego języka nie nauczył*<sup>17</sup>. To w tej instrukcji zawarł swoją słynną refleksję na temat roli wykształcenia: *nauka wszędzie człowieka zdobi, i na wojnie, i u dworu, i w domu, i w Rzeczypospolitej, widzimy to, że ludzie więcej sobie ważą chudego pachotka uczonego, aniżeli pana wielkiego a błazna, co go sobie palcem pokazują*<sup>18</sup>.

Opis podróży po Europie, którą Jakub Sobieski odbył za młodu, został przez niego przejrany i poprawiony, gdy był już dojrzałym mężczyzną (w 1642 roku). Wydaje się, że poprawki naniesione przez niego w dorosłym wieku miały charakter redakcyjny i nie zmieniły zasadniczej treści relacji<sup>19</sup>. Autor raczej nie planował wydawania swojego diariusza, jego czytelnikami mieli być najprawdopodobniej krewni i przyjaciele<sup>20</sup>.

Pierwszą niedokładną edycję pamiętnika z podróży odbytej w latach 1607–1613 opublikował Edward Raczyński w 1833 roku pt.: *Dwie podróże Jakuba Sobieskiego, ojca króla Jana III, odbyte po krajach europejskich w l. 1607–1613 i 1638*. Część pamiętnika pt.: *Resztki rękopisu J. Sobieskiego, ojca króla Jana III, obejmującego podróże odbyte w latach 1613–1638* ogłosił drukiem Aleksander Kraushar w Warszawie w 1903 roku. Ostatnim najpoprawniejszym (choć

<sup>15</sup> D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK, *Instrukcje rodzicielskie jako źródło do badania dziejów wychowania XVI i XVII wieku*, w: *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, red. T. JAŁMUŻNA, I. MICHALSKA, G. MICHALSKI, Łódź 2004, 161–171.

<sup>16</sup> Zob. W. TYGIELSKI, *Jakuba, dla Jana, instrukcja edukacyjna*, w: *Sobieski wokół spisków i konfederacji*, red. M. NAGIELSKI (Biblioteka Epoki Nowożytej 2), Warszawa 2015, 13–27.

<sup>17</sup> *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, wyd. F. KLUCZYCKI, t. I, cz. I, Kraków 1880, 23.

<sup>18</sup> Ibidem, 19.

<sup>19</sup> KUCHARSKI, *Hiszpania i Hiszpanie*, 36.

<sup>20</sup> Ibidem, 51.

niepobawionym błędów) wydaniem dzieła Jakuba Sobieskiego jest edycja pt.: *Peregrynacja po Europie (1607–1613). Droga do Baden (1638)*, dokonana przez Józefa Długosza, wydana w 1991 roku. Analizowane źródło doczekało się dwóch przekładów dokonanych na podstawie pierwszej edycji Edwarda Raczyńskiego: Leonard Chodźko przetłumaczył je na język francuski, a Feliks Różański fragmenty dzieła przełożył na język hiszpański.

Jakub Sobieski – jako krakowski kasztelan nominat – zmarł 13 czerwca 1646 roku w Żółkwi na atak serca. Został pochowany w tamtejszej kolegiacie św. Wawrzyńca. Jego śmierć zastała synów Jana i Marka w Paryżu na studiach. W stolicy Francji legat papieski odprawił mszę żałobną z udziałem wielu francuskich notabli. XVII-wieczny biograf angielski napisał o Jakubie Sobieskim, że był *osobą wybitną zarówno dzięki swym umiejętnościom w sprawach państwowych, jak też odwadze i zdolnościom dowódczym w polu*<sup>21</sup>.

### Dwór madrycki w oczach polskiego podróżnika

W marcu 1611 roku dwudziestoletni Jakub Sobieski wyruszył z Paryża w podróż do Hiszpanii i Portugalii. Wyjazd był możliwy dzięki stałemu dopływowi środków pieniężnych ze Złoczowa, które były przekazywane przez bankiera Furknechta, a także dzięki wsparciu ojca Marka, który dbał o wykształcenie syna i nie szczędził mu pieniędzy na podróże edukacyjne. Furknecht dawał Sobieskiemu pieniądze, otrzymując w zamian listy od bankierów z Madrytu, Sewilli i Lizbony, które miały charakter akredytywu<sup>22</sup>. Przekraczając granice państw, młody podróżnik pokazywał swój rysopis, który obok listów uwierzytelniających czy też listu żelaznego w tamtych czasach był uznawany za dowód tożsamości<sup>23</sup>.

Podróż przez Półwysep Iberyjski trwała od marca do lipca 1611 roku. Trasa biegła z Paryża przez Nawarrę, Pamplonę, Kastylię, Logroño, Najerę, Burgos, Valladolid, Leon, Asturię, Oviedo, Galicję, Compostelę, Padron,

<sup>21</sup> *His Father being James Sobiesky, Castellan of Cracovia, a person no less eminent for abilities in affairs of state, than for his courage and conduct in the field – Scanderbeg Redivivus: An Historical Account of the Life of John III King of Poland*, London 1684, 5. Zob. WÓJCİK, *Jan Sobieski*, 30.

<sup>22</sup> LIPECKI, *Pan Jakobus Sobieski*, 50.

<sup>23</sup> *Ibidem*, 51.

Oporto, Coimbrę, Sao Thomar, Lizbonę, Bethleem, Martoleję, Andaluzję, San Lucar, Sewillę, Kordobę, Toledo, Aranjuez, Madryt, Parto, Escorial i San Sebastian. Miała charakter poznawczy i jej celem było pogłębienie wykształcenia zdobytego na uczelniach<sup>24</sup>.

Autor pamiętnika swoje wrażenia z Hiszpanii rozpoczął uwagami dotyczącymi panowania króla Filipa III<sup>25</sup>:

Panował i królowała w Hiszpanii na ten czas Filip III, pan bardzo bogobojny i Panu Bogu gorąco służący, łaskawy, czas swój niemal trawiący na nabożeństwie, w myślistwie i przejażdżkach. Bardziej sposobny ad vitam privatam niż res gerendas. Dlategoż in rigimine suo spuszczał się na duce de Lerma, który wszystkim rządził, jakoby on był królem. Wziął był wielkie serce król do niego i konfidencję, że on czasu mego w Hiszpanii rerum potiebat, za nim rząd wszystek, za nim Consilia, za nim promocyje. Na kogo on był łaskaw, to i król, komu nie by przyjazny, to i król także<sup>26</sup>.

Przytoczony fragment świadczy o tym, że Sobieski uznawał za prawdziwą narrację na temat słabości politycznej Filipa III i wszechwładzy jego faworyta (*valido*), Francisco Gómeza de Sandovala, noszącego tytuł diuka Lermy. To przekonanie było bardzo rozpowszechnione wśród hiszpańskiej arystokracji niezadowolonej z przemożnego wpływu królewskiego doradcy<sup>27</sup>. Na przykład Francisco de Quevedo, hiszpański literat i polityk, komentując śmierć Filipa III, z ironią zanotował, że był on władcą, który przestał być królem, zanim zaczął rządzić<sup>28</sup>. Praktycznie od samego momentu wstąpienia na tron Habsburg był przedstawiany w niektórych kręgach jako bezwolna mario-

<sup>24</sup> S. CIESIELSKA-BORKOWSKA, *Podróże z Polski do Hiszpanii i Portugalii w wieku XVII*, „Sprawozdania PAU w Krakowie 53(1952), 457.

<sup>25</sup> Zob. B.M. PUCHAŁSKA, *Obraz dworów zachodnioeuropejskich w polskiej literaturze pamiętnikarskiej XVI i XVII wieku*, Białystok 2000, 78–79.

<sup>26</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 121.

<sup>27</sup> A. FEROS, *Kingship and Favoritism in the Spain of Philip III, 1598–1621*, Cambridge 2000, 32.

<sup>28</sup> *Yo escribo en el fin de una vida y en el principio de otra: de un monarca que acabó de ser rey antes de empezar a reinar* – F. DE QUEVEDO Y VILLEGAS, *Obras completas*, t. 1, wyd. F. BUENDÍA, Madrid 1960, 817.

netka w rękach ambitnego i zepsutego faworyta; ubolewano, że nowy król w niczym nie przypominał walecznego ojca, Filipa II.

W dużej mierze przekonanie to zostało przejęte przez współczesną historiografię. Wybitny hiszpański historyk, Antonio Domínguez Ortiz, w następujący sposób opisuje habsburskiego monarchę: *Nowy król, Filip III, w niczym nie przypominał swego ojca: nie otrzymał wcześniej należytego wykształcenia, nie miał w sobie pasji rządzenia, poczucia odpowiedzialności i pracowitości Filipa II. Jego łagodny i słaby charakter czynił go podatnym na wpływy silniejszych osobowości*<sup>29</sup>. W podobnym tonie o władcy wyraża się w swojej monografii John Lynch, nazywając Filipa III najbardziej leniwym królem w historii Hiszpanii<sup>30</sup>. Choć żaden historyk nie kwestionuje ogromnego wpływu diuka Lermy na króla Filipa, niemniej w nowszej literaturze negatywne oceny władcy i jego faworyta ustępują powoli miejsca bardziej wyważonym opiniom, w większym stopniu biorącym pod uwagę skomplikowany kontekst polityczny Hiszpanii<sup>31</sup>.

Niejasne jest, w jaki sposób negatywną opinię na temat rządów Filipa III wyrobił sobie Jakub Sobieski. Być może wpłynęły na niego opinie innych podróżników, wiemy bowiem, że korzystał on z różnych tekstów iteriologicznych, także tych opisujących Hiszpanię. Mogły go także przekonać głosy krążące po madryckim dworze. Widział bowiem, jak silną pozycję zajmował książę Lermy<sup>32</sup>. Podróżnik sporo miejsca w swoim pamiętniku poświęcił rodzinie faworyta, który odsunął od władcy osoby dotąd rządzące i zastąpił je krewnymi oraz przyjaciółmi. Sobieski zanotował, że dzieci diuka wchodziły w koligacje z osobami z możnych rodów, aby zdobyć intratne stanowiska, połączone z uzyskaniem wielkich dóbr materialnych.

Pogłoski krążące wśród madryckich elit wyraźnie ciekawiły polskiego szlachcica. Opisał on swoje spotkanie z królem Filipem III i jego rodziną na specjalnej audiencji. Wspomnił małżonkę królewską Małgorzatę, kobietę nad wyraz świątobliwą, oraz synów władcy: don Carlosa i don Fernando,

<sup>29</sup> M. TUÑÓN DE LARA, J. VALDEÓN BARUQUE, A. DOMÍNGUEZ ORTIZ, *Historia Hiszpanii*, tłum. S. JĘDRUSIAK, Kraków 2007, 294.

<sup>30</sup> J. LYNCH, *The Hispanic World in Crisis and Change, 1598–1700*, Oxford 1992, 18.

<sup>31</sup> FEROS, *Kingship and Favoritism*, 4. Nowe spojrzenie na politykę zagraniczną Filipa III proponuje P.C. ALLEN, *Philip III and the Pax Hispanica, 1598–1621*, New Haven–London 2000.

<sup>32</sup> PUCHAŁSKA, *Obraz dworów zachodnioeuropejskich*, 100.

a także córki: Margaretę i Marię Annę, zwrócił też uwagę na obecność piastunki królewskich dzieci, którą, jak się okazało, była siostra księcia de Lerma. Sporo miejsca poświęcił księciu sabaudzkiemu Filibertowi, synowi piemonckiego władcy, Karola Emanuela I i siostry przyrodniej Filipa III, Katarzyny. Sobieski wspomina, że jego obecność na dworze była powodem różnych domysłów, niektórym wydawało się, że czekał on na intratne stanowiska wicekróla lub admirała, inni uznawali go za jeńca<sup>33</sup>.

Interesujące jest, że Sobieski poświęca Filibertowi relatywnie dużo miejsca (pozostałych członków królewskiej rodziny wspomina tylko z imienia). Może sabaudzki książę wywarł na podróżniku silne wrażenie. Jest też prawdopodobne, że obszerna charakterystyka Filiberta została zamieszczona ze względu na jego dalsze losy, które Sobieski mógł poznać w dorosłym wieku<sup>34</sup>. W momencie, gdy przeredagowywał swój pamiętnik, sabaudzki książę od dawna już nie żył. Niedługo po wyjeździe Sobieskiego z Hiszpanii został on mianowany admirałem floty królewskiej. Było to bardzo prestiżowe stanowisko, które przed nim pełnili słynny genueński dowódca Andrea Doria i zwycięzca spod Lepanto, Juan de Austria. W 1621 roku został zaś mianowany przez Filipa IV wicekrólem Sycylii. Jego śmierć w nocy z 3 na 4 sierpnia 1624 roku wywołała duże kontrowersje. Silne było przekonanie, że został zabity z polecenia zazdrosnego księcia Olivaresa, zaufanego doradcy króla. Tak donosiły niedługo po śmierci Filiberta plakaty rozwieszane na ulicach Palermo. Może późniejsze losy księcia skłoniły Sobieskiego, aby przygotować ostateczną wersję diariusza, rozbudować fragment jemu poświęcony. Jest to o tyle prawdopodobne, że część relacji dotycząca madryckiej elity z pewnością uległa modyfikacji (np. Sobieski dodał, jakie funkcje pełniły w 1642 roku córki Filipa III<sup>35</sup>).

Inną osobliwością dworu hiszpańskiego, która zaciekawiła Jakuba Sobieskiego, była rola, jaką w otoczeniu Filipa III pełnili spowiednicy królewscy<sup>36</sup>. Oczywiście młodemu szlachcicowi nie była obca funkcja kapłana, u którego spowiadał się władca, bowiem także polscy monarchowie mieli swoich

<sup>33</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 142.

<sup>34</sup> A. MERLOTTI, *Emanuele Filiberto di Savoia, principe di Oneglia*, w: *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. 91, Roma 2018, 43–46.

<sup>35</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 142.

<sup>36</sup> Ibidem, 143.

spowiedników. Ich zadania jednak ograniczały się do spraw duchowych<sup>37</sup>. W Hiszpanii zaś spowiednik królewski obok faworyta był najważniejszą osobą w królestwie, często znajdującą się pod wpływem *valido*. Sobieski wspomina o silnej relacji łączącej diuka Lermy i Luisa de Aliaga, spowiednika Filipa III w latach 1608–1621<sup>38</sup>.

Wbrew temu, co sugeruje Sobieski, na dworze madryckim związku między najbliższym doradcą monarchy a jego spowiednikiem nie były wolne do napięć, z pewnością były luźniejsze od tych panujących na dworze paryskim. Za panowania Ludwika XIII i Ludwika XIV spowiednik był mianowany przez pierwszego ministra, a jego prawa i obowiązki były określone specjalnymi rozporządzeniami<sup>39</sup>. W Hiszpanii zaś, choć diuk Lermy miał realny wpływ na nominacje królewskich spowiedników (Sobieski nie mylił się, sugerując, że Luis de Aliaga był silnie powiązany z faworytem i swoją funkcję jemu zawdzięczał), to jednak nie oznaczało to, iż relacje między tymi dwiema potężnymi osobistościami były zawsze poprawne<sup>40</sup>. W 1611 roku, czyli w okresie, w którym Sobieski przebywał w Madrycie, doszło do konfliktu między ojcem Aliagą a księciem Lermy spowodowanym niechęcią dominikanina do Rodriga Calderóna, ulubieńca diuka<sup>41</sup>. Nie do końca

<sup>37</sup> Zob. U. BORKOWSKA, *Królewscy spowiednicy*, w: *Ludzie, Kościół, wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, red. W. IWAŃCZAK, S.K. KUCZYŃSKI, Warszawa 2001, 173–192.

<sup>38</sup> W wydaniu *Peregrynacji* znajduje się informacja, że do 1608 roku spowiednikiem króla był o. Filip z Kordoby (przyp. 411) – SOBIESKI, *Peregrynacja*, 143. Tymczasem spowiednikami Filipa III byli: Antonio de Cáceres (17.04.1592 – 14.08.1595), Pedro Fernández (16.09.1595 – 27.04.1597), Gaspar de Córdoba (9.07.1597 – 1604), Diego de Mardones (19.01.1605 – 1607), Jerónimo Xavierre (15.02.1607 – 2.09.1608) i Luis de Aliaga (6.12.1608 – 1621) – M. AMPARO LÓPEZ ARANDIA, *Entre órdenes religiosas, cortesanos y luchas de poder. Confesores reales en la casa hispana de los Habsburgo (siglo XVII)*, w: *Les Habsbourg en Europe. Circulations, échanges et regards croisés* (Studia Habsburgica 1), red. E. LEROY DU CARDONNOY, A. MERLE, Reims 2024, 217.

<sup>39</sup> J. BERGIN, *The Royal Confessor and His Rivals in Seventeenth-Century France*, „French History” 21 (2007), 2, 187–204.

<sup>40</sup> AMPARO LÓPEZ ARANDIA, *Entre órdenes religiosas*, 229–230; N. REINHARDT, *Voices of conscience. Royal Confessors and Political Counsel in Seventeenth-Century Spain and France*, Oxford 2016, 220–226.

<sup>41</sup> S. MARTÍNEZ HERNÁNDEZ, *Rodrigo Calderón. La sombra del valido. Privanza, favor y corrupción en la corte de Felipe III*, Madrid 2009, 130.

prawdziwe były zatem uwagi Sobieskiego, że ksiączę i zakonnik byli *unum velle, unum nolle*<sup>42</sup>.

Sobieski na dworze madryckim spotkał się ponadto z posłami Stolicy Apostolskiej, Francji, Anglii, Wenecji i Persji. Zwrócił uwagę, że wysłannik perskiego władcy w swoim orszaku miał polską dwórkę. Zaznaczył ponadto w diariuszu, że przy dworze królewskim mieszkali: kardynał Toledo, prymas Bernardo Rojas de Sandoval, admirał de Cabrera, zwany obrońcą ludności, oraz wielu wicekrólów, z wyjątkiem indyjskiego, który jednak miał swojego wysłannika w Madrycie<sup>43</sup>.

Młody szlachcic pisał także, iż przy królu rezydowały rady doradcze, czyli *consilia*. Urzędnicy – według niego – posiadali dobra ziemskie nadane z królewskiego rozporządzenia. Bez ich zgody nie mogła być pozytywnie rozwiązana żadna sprawa. Wychowany w duchu tzw. demokracji szlacheckiej Sobieski nie lubił wszelkich prerogatyw władzy królewskiej. Gdziekolwiek ją zauważył, pisał o niej ironicznie<sup>44</sup>.

Polski podróżnik zaznaczył, że na dworze królewskim byli obecni kawalerowie Orderu Złotego Runa, którzy nosili czerwone krzyże<sup>45</sup>. Nie dziwi, że uwagę Sobieskiego przykuło akurat to odznaczenie, gdyż uchodziło ono w całej Europie za bardzo prestiżowe<sup>46</sup>. Także polscy monarchowie byli nim honorowani, np. Zygmunt Stary (1519), Zygmunt III Waza (1600) Władysław IV (1615) czy syn Jakuba, Jan III Sobieski (1682)<sup>47</sup>. O znaczeniu hiszpańskiego orderu świadczy fakt, że podczas pogrzebu Zygmunta III Wazy za koronami polską i szwedzką oraz berłami niesione było właśnie Złote Runo. Jakub nieraz w swoim życiu spotykał się z osobami, które otrzymały od hiszpańskiego władcy to odznaczenie, intrygowała go więc historia tegoż orderu<sup>48</sup>.

<sup>42</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 143.

<sup>43</sup> Ibidem, 144.

<sup>44</sup> Ibidem, 145.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> Zob. A. CEBALLOS-ESCALERA Y GILA, *La insigne orden del Toisón de Oro: su historia y sus ceremonias*, Valencia 1998.

<sup>47</sup> R. SKOWRON, *Order Złotego Runa i jego polscy kawalerowie*, w: *Staropolski ogląd świata. Rzeczpospolita między okcydentalizmem a orientalizacją. Przestrzeń wyobrażeń*, t. 1, red. F. WOLAŃSKI, R. KOŁODZIEJ, Toruń 2009, 213–236 (zwłaszcza 225–234).

<sup>48</sup> KUCHARSKI, *Hiszpania i Hiszpanie*, 379–381.

## Sobieskiego obraz Hiszpanii

Na pierwszy rzut oka obraz Półwyspu Iberyjskiego, naszkicowany przez Sobieskiego, nie wydaje się pozytywny. Młody szlachcic północne obszary Hiszpanii nazwał niewesołymi, bardzo tęskliwymi, nędznymi i pustymi<sup>49</sup>. Podróżnik widział kraj ciągnący się kilometrami bez osiedli, a przy drogach spotykał opuszczone domostwa. W zajazdach dla podróżnych, zwanych austeriami, nie było pościeli i odpowiedniego pożywienia. Sami oberżyscy potrafili się tylko *ustroić, ubrać pięknie, a dyszkutować o monarchach, o wojnach*<sup>50</sup>. Górskie *ventas* składały się ze skąpego dachu i kamiennych ścian, czasami bywała w nich woda, a pożywieniem najbardziej preferowanym były króliki. Wędrowanie po nieurodzajnych, suchych i niezamieszkałych obszarach oraz wysokie temperatury wymagały od podróżników wielkiego zapалу i poświęcenia. Zdarzało się, że uczestnicy wyprawy cierpieli głód i pragnienie, nie wiedząc, kiedy trafią na gospodę czy w miarę gościnne domostwo. Ta sytuacja zmuszała ich do noszenia ze sobą prowiantu, składającego się zwykle z chleba, mięsa i wina<sup>51</sup>.

Czasami ów mało optymistyczny obraz Hiszpanii tłumaczy się narastającym w XVII wieku kryzysem demograficznym i ekonomicznym kraju, który jeszcze w XVI stuleciu przeżywał swój *siglo de oro*<sup>52</sup>. Do załamania demograficznego miały przyczynić się głównie epidemie, wypędzenie 300 tysięcy morysków (1609–1614), czyli muzułmańskiej ludności, która po zwycięstwie rekonkwisty zdecydowała się na przyjęcie chrześcijaństwa, a także krwawe wojny oraz migracje do Nowego Świata. Ostatnie badania pokazały jednak, że wizja potężnego kryzysu gospodarczego, jaki miał dotknąć Hiszpanię w XVII wieku, nie jest w pełni prawdziwa<sup>53</sup>. Faktem jest, że w tym okresie znacząco spadła produkcja zboża i populacja wielu kastylijskich miast. Równocześnie jednak okres swojego rozwoju przeżywał

<sup>49</sup> Ibidem, 136.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> GAŁUSZKA, KOSZEK, *Hiszpańska peregrynacja*, 127.

<sup>52</sup> J. GENTIL DA SILVA, *Hiszpania w XVII wieku*, cz. 1, „Przegląd Historyczny” 52 (1961), 4, 691–723.

<sup>53</sup> B. YUN CASALILLA, *The Peninsular Economies and the Impact of Globalisation (ca. 1494–1700)*, w: *Iberian World, 1450–1820*, red. A. FEROS, P. CARDIM, F.J. BOUZA ALVAREZ, London 2019, 189–210.

Madryt, do którego przeniosło się wielu mieszkańców, także rzemieślników z innych miast. W 1560 roku stolica liczyła zaledwie 10 tysięcy mieszkańców, w 1630 zaś 130 tysięcy. Ten ogrom hiszpańskiej metropolii zauważył Sobieski, który zanotował, że miasto *dosyć jest wielkie i budowne, mianowicie wewnątrz piękne*<sup>54</sup>. Koncentracja produkcji rzemieślniczej w Madrycie nie oznaczała upadku pozostałych miast (np. Toledo czy Segovii), które nadal były ważnymi centrami produkcji rzemieślniczej, będącymi w stanie pomimo trudności wytrzymać konkurencję włoską czy francuską.

Ponadto trudności ekonomiczne w odmienny sposób dotykały różne regiony Hiszpanii. Ekstensywne rolnictwo i suchy klimat powodowały problemy gospodarcze Kastylii, zaś urodzajne regiony nadmorskie, takie jak Andaluzja, nie przestawały się rozwijać<sup>55</sup>. Ten dualizm widać w relacji Sobieskiego. Galicję określił on jako bardzo ubogie, nędzne, puste, kamieniste i górzyste królestwo<sup>56</sup>. Andaluzja – według niego – charakteryzowała się pięknem, obfitością i żyznością. Miasta i wsie były gęsto zaludnione, a wokół nich rozciągały się drzewa cytrynowe, oliwne, cyprysy, daktylowce, winnice, z których wydobywało się *wino najlepszego smaku*<sup>57</sup>. Kraj Basków był pełen złóż naturalnych i drzew owocowych<sup>58</sup>. Okolice Lizbony jawiły się jako pełne wesołych, pięknych, pełnych owoców ogrodów i sadów, lasów pomarańczowych, cytrynowych, oliwnych i winnic<sup>59</sup>. W instrukcji dla swojego brata Jana Jakub zaznaczył, że Hiszpania tylko z pozoru jest ubogim krajem, w rzeczywistości zaś *ma bardzo wiele zasobnych i sławnych miast, wiele ośrodków kupieckich i prowincji obfitujących w dobrą ziemię i wielką ilość egzotycznych owoców*<sup>60</sup>.

Hiszpania to nie tylko krajobraz i gospodarka, ale także ludzie<sup>61</sup>. I w tym aspekcie iberyjska peregrynacja przyniosła Sobieskiemu różne doświadczenia. Niektóre spotkania były dla niego przykrym przeżyciem. Na przykład w Pamplunie został okradziony przez żonę i córkę gospodarza karczmy,

<sup>54</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 148.

<sup>55</sup> YUN CASALILLA, *The Peninsular Economies*, 191.

<sup>56</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 130.

<sup>57</sup> Ibidem, 138.

<sup>58</sup> Ibidem, 122.

<sup>59</sup> Ibidem, 134.

<sup>60</sup> KUCHARSKI, *Hiszpania i Hiszpanie*, 264–265.

<sup>61</sup> J. TAZBIR, *Staropolskie opinie o Hiszpanach*, „Przegląd Historyczny” 58 (1967), 4, 605–623.

w której się zatrzymał. Jego towarzysz podróży Piestrzecki, który zajmował się sprawami finansowymi, schował pieniądze w oddanej mu do dyspozycji szafce, a klucz do niej nosił przy sobie. Tuż przed wyjazdem w dalszą podróż wędrowcy zastali ich schowek pusty. Sobieski usiłował porozumieć się z właścicielami oberży w języku hiszpańskim. Niestety mówili oni tylko po baskijski, w takiej sytuacji polscy peregrynanci postanowili udać się na skargę do wicekróla. Zostali miło przyjęci przez rządcę, który ucieszył się, gdy dowiedział się, że pochodzą z ojczyzny św. Jacka. W obecności sędziego polscy podróżni oskarżyli gospodynię o złodziejstwo. Ta odpowiedziała, że oskarżenie jest oszczerstwem wymyślonym przez cudzoziemców. Wrzaskliwej Baskijce podczas kłótni z fałdów sukni wypadł kluczyczek od szafki. Sędzia sprawdził, że klucz pasuje do schowka polskich podróżników; stało się więc jasne, że to ona ukradła im pieniądze, posługując się zapasowym kluczem, postanowiono więc osadzić winowajczynię w więzieniu. Sobieski podał sędziemu sumę skradzionych pieniędzy oraz pokazał paszport od króla polskiego i francuskiego. Polscy podróżnicy obawiali się, że sędzia może być nieuczciwy i podzieli się łupem z oskarżonymi. Zaistniałą sytuację uratował miejscowy biskup, który postanowił honorowo oddać skradzione pieniądze podróżnym<sup>62</sup>.

Ten epizod został dokładnie opisany przez Sobieskiego zapewne z kilku powodów. Po pierwsze, zapadł mu dobrze w pamięć, kradzież pieniędzy postawiła bowiem podróżników w bardzo trudnej sytuacji. Prawdopodobnie jednak autor tak szczegółowo opisał historię z nieoczekiwanym zwrotem akcji także po to, aby uczynić swoją narrację ciekawszą dla potencjalnych czytelników. Może w tym samym celu Sobieski w swoim pamiętniku poświęcił wiele miejsca opisom zwyczajów i świąt narodowych mieszkańców Półwyspu Iberyjskiego, bardzo różniących się od polskich tradycji. Dla rodaków musiały wydawać się intrygujące jego opowieści o najważniejszej rozrywce w Hiszpanii, jaką były walki z bykami, tak zwane *juegos de los toros*, a także o zabawach z dzidami – *juegos de las canas*. Ze zdziwieniem młody podróżnik patrzył na ochotników siedzących na koniu i zabijających oszczepem zwierzę. Corrida, choć ciekawa, nie cieszyła się szczególnym uznaniem wśród polskich

<sup>62</sup> LEPECKI, *Pan Jakobus Sobieski*, 54–55.

podróżników, a sam Sobieski odnosił się do niej z pogardą<sup>63</sup>. Dla czytelników jego diariusza mogła się jednak wydawać fascynującą ciekawostką.

Podróż przez Półwysyp Iberyjski była okazją także do ciekawych spotkań ze sławnymi osobami tamtych czasów. Na przykład, młody Sobieski w Toledo miał okazję porozmawiać z jezuitą Juanem Marianą, *co jego księgi spalono we Francji, kiedy Rawaliaka (co króla francuskiego zabił, Henryka IV) tracono*<sup>64</sup>. Sobieski odnosi się do słynnego dzieła Mariany *De rege et regis institutione*, opublikowanego w 1599 roku i dedykowanego Filipowi III. W szóstym rozdziale tego traktatu jezuita wychwalał Jacquesa Clémenta, zabójcę Henryka III Walezjusza, króla Polski i Francji. Zdaniem zakonnika lud ma prawo dopuścić się królobójstwa nawet na legalnie wybranym władcy, gdy ten postępuje jak tyran. W 1610 roku, po zabójstwie Henryka IV przez François Ravaillac, *De rege* uznano za przejaw jezuickiego spisku przeciw zamordowanemu monarsze, którego celem było przekazanie tronu francuskiego Filipowi III i podporządkowanie Kościoła gallikańskiego Stolicy Apostolskiej. Traktat Mariany został publicznie spalony na żądanie Sorbony i paryskiego parlamentu<sup>65</sup>.

Sobieski spotkał Juana Marianę, gdy ten przebywał w domu zakonnym w Toledo, po skazaniu go przez sąd inkwizycyjny. Kontrowersję wywołała, jak pisze szlachcic, książka *o monecie, kędy tam tknęła czy króla samego, czy magistratus Hispanicos*<sup>66</sup>. Chodziło o traktat *De monetarum mutatione*, opublikowany w 1609 roku, w którym jezuita potępiał „psucie monety”, które miało miejsce po 13 czerwca 1602 roku, kiedy to Filip III nakazał, aby moneta *vellón* była wykonywana wyłącznie z miedzi, bez domieszki srebra, a ponadto miała wagę zmniejszoną o połowę w porównaniu z wcześniejszymi emisjami. Zakonnik został oskarżony o obrazę królewskiego majestatu, której miał się dopuścić, kwestionując prawo monarchy do bicia monety i ustalania jej wartości. Choć Mariana został uznany za winnego, sąd nie sprecyzował, jaką karę winien był on ponieść. Nie wiadomo, ile czasu spędził w więzieniu.

<sup>63</sup> L. PODHORODECKI, *Sobiescy herbu Janina*, Warszawa 1981, 23.

<sup>64</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 141.

<sup>65</sup> H.E. BRAUN, *Juan de Mariana and Early Modern Spanish Political Thought*, Aldershot 2007, 6–8.

<sup>66</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 141.

Zapewne był to okres co najwyżej kilku miesięcy<sup>67</sup>. Niemniej Sobieski uznał, że *znać na nim było więzienie i frasunek: twarz blada, żółta, nabrzmiała, nie bardzo był siwy, lubo przeszedł był sześćdziesiąt lat*<sup>68</sup>. Nie wiadomo, o czym podróżnik rozmawiał z uczonym humanistą<sup>69</sup>.

W Coimbrze Sobieski miał okazję poznać znakomitego jezuickiego filozofa i teologa, Franciszka Suareza. I w tym przypadku w diariuszu brakuje bliższych szczegółów rozmowy, a fragment pamiętnika skupia się na opisie podeszłego wieku uczonego oraz jego mądrości<sup>70</sup>: *był to człowiek decrepitus, siwusieńki jako gołąb, jednak in animo et corpore dosyć był już vivificus, a było co z kim mówić*<sup>71</sup>. Interesujące jest, że zarówno Mariana, jak i Suarez stali na stanowisku, że władcę źle wykonującego swoje obowiązki można usunąć siłą. Różnica między obu jezuitami polegała na tym, że Suarez był przeciwnikiem tyranobójstwa<sup>72</sup>. Rozmowy z obu myślicielami być może były elementem formacji obywatelskiej młodego Sobieskiego, którego chciano wychować w przekonaniu, że dozwolony jest sprzeciw wobec królów uciskających swoich poddanych i nadużywających władzy.

## Ważne miejsca kultu nawiedzone przez Sobieskiego

Jakub Sobieski w momencie rozpoczęcia podróży przez Półwysep Iberyjski liczył zaledwie 20 lat. Mimo młodego wieku miał ugruntowany światopogląd religijny katolika doby kontrreformacji<sup>73</sup>. Stąd w jego peregrynacji ważną rolę odgrywało nawiedzanie miejsc świętych, sanktuariów i świątyń<sup>74</sup>.

<sup>67</sup> G. FERNÁNDEZ DE LA MORA, *El proceso del Padre Mariana*, w: *Economía y economistas españoles*, t. 2, red. E. FUENTES QUINTANA, Barcelona 1999, 221–267.

<sup>68</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 141.

<sup>69</sup> A. MAĆZAK, *Życie codzienne w podróży po Europie w XVI–XVII wieku*, Warszawa 1980, 211.

<sup>70</sup> IDEM, *Okrywanie Europy*, Warszawa 1998, 49.

<sup>71</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 133.

<sup>72</sup> B.J. HUCULAK, S. ZIEMIŃSKI, *Francisco Suarez*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin 2013, 1126–1130.

<sup>73</sup> A. KUCHARSKI, *Wizja katolicyzmu potrydenckiego w dziennikach podróży Polaków z XVII i XVIII wieku*, w: *Dziedzictwo Tridentinum. Religia-Kultura-Sztuka*, red. S. NABYWANIEC, B. LORENS, S. ZABRANIAK, Rzeszów 2019, 142–163.

<sup>74</sup> DŁUGOSZ, *Jakub Sobieski*, 149.

W omawianym pamiętniku odnajdujemy opisy wewnętrznych przeżyć młodego polskiego peregrynanta oraz jego wrażenia z oglądanych obiektów sakralnych.

Po przekroczeniu granicy francusko-hiszpańskiej w Pirenejach droga polskiego wędrowca wiodła przez miejscowość Urdax (Urdazubi), w której znajdował się klasztor premonstratensów, San Salvador<sup>75</sup>. Choć początki opactwa sięgają wczesnego średniowiecza, to jednak jego autentyczny rozwój rozpoczął się w XII wieku, kiedy przybyli do niego norbertanie<sup>76</sup>. W momencie gdy do klasztoru zawitał Sobieski, znajdował się on w czasie poważnych przemian. W II poł. XVI wieku, po okresie kryzysu, dzięki interwencji Karola V i Filipa II rozpoczęła się odnowa życia zakonnego i bazy materialnej wspólnoty. Na początku 1611 roku, zapewne na krótko przed przyjazdem polskiego podróżnika, zakonnicy powierzyli Martínowi de Zubieta zadanie dokończenia prac nad wieżą kościoła, chórem oraz kaplicami<sup>77</sup>. Polski szlachcic mógł zatem zobaczyć wspólnotę żywą, rozwijającą się, dbającą o zajmowane obiekty sakralne.

Pozytywne wrażenie wywarło na Sobieskim życie kleru katedry w Pamplunie, Santa María la Real. Podróżnik zauważył, że kanonicy spożywali posiłek przy wspólnym stole i razem sypiali w zamkniętych dormitoriach<sup>78</sup>. Zachwyty młodzieńca wywołała także sama świątynia: *kościół katedralny jest tam bardzo piękny, ołtarz wielki dziwnie ozdobiony, monstrancja dziwnie kosztowna i ozdobna*<sup>79</sup>. Ów ołtarz wielki, podziwiany przez Sobieskiego, to zapewne *retablo mayor*, które pod koniec XVI wieku nakazał wykonać biskup Pamplony, Antonio Zapata<sup>80</sup>. Program ikonograficzny retabulum nawiązywał do najważniejszych tematów kontrreformacyjnej, antyprotestanckiej teologii, stąd odniesienia do prymatu piotrowego, kultu maryjnego i wyjątkowej roli

<sup>75</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 121. Nieścisła jest informacja zamieszczona przez wydawcę *Peregrynacji*, zdaniem którego Sobieski wspomina klasztor benedyktynów San Juan de la Peña.

<sup>76</sup> M.T. LÓPEZ DE GUEREÑO SANZ, *El Monasterio premonstratense de San Salvador de Urdax: Génesis y evolución Histórico-Artística*, „Príncipe de Viana” 207 (1996), 19–60.

<sup>77</sup> Ibidem, 38–39.

<sup>78</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 122. Na temat pampeluńskich kanoników katedralnych w XVI–XVII w. zob. J.J. MARTINEA, *El Cabildo y la Sociedad civil, 1512–1860*, w: *La Catedral de Pamplona, 1394–1994*, t. 1, Pamplona 1994, 91–102.

<sup>79</sup> Ibidem.

<sup>80</sup> M.C. GARCÍA GAÍNZA, *Manierismo*, w: *La Catedral de Pamplona*, t. 2, 22–34.

eucharystii. Oryginalne tabernakulum z monstrancją wspomnianą przez Sobieskiego nie zachowało się, wiemy jednak, że jego wyjątkowy charakter przyciągał uwagę wiernych, a centralna pozycja wskazywała na kluczowe znaczenie sakramentu ołtarza.

W miejscowości San Domingo de la Calzada Sobieski odwiedził kościół pw. Zbawiciela, w którym znajdował się ołtarz św. Dominika Garcí, patrona miasta. U drzwi kościelnych pątnik zauważył kojec, w którym były wystawione na pokaz kury. Przekaz głosił, że kto poczęstuje kury jadem, ten szczęśliwie dotrze do Santiago de Compostela. Natomiast gdyby kury nie zjadły podarowanego chleba, to podczas drogi pielgrzym mógł spotkać się z jakąś przykrością. Autor pamiętnika dowiedział się od jednego z podróżnych o legendarnym przekazie dotyczącym pielgrzymów francuskich, którzy w tym miejscu doświadczyli cudu. Mianowicie syn pewnej kobiety w okolicznej gospodzie niesłusznie został oskarżony o kradzież kubka i skazany na śmierć przez powieszenie. Matka skazańca postanowiła kontynuować pielgrzymkę do grobu św. Jakuba. Tam modliła się o cudowne wskrzeszenie syna. W drodze powrotnej odwiedziła miejsce egzekucji potomka, który wisząc na szubienicy, uśmiechał się do niej. Pełna radości, że syn cudownie ożył, pobiegła do miejscowego rządcy i opowiedziała mu cudowne wydarzenie. Urzędnik zaczął kpić sobie z kobiety i w odpowiedzi na jej opowiadanie powiedział, że jeżeli to prawda, to kur znajdujący się na jego półmisku ożyje. Po wypowiedzeniu tych słów *kur wyskoczył ze stołu i z okna poleciał*<sup>81</sup>. Rządca odciał więc z szubienicy pętlę uciskającą powieszzonego, a następnie udał się do kościoła, *chwaląc Boga, że w niewinności wybawił chłopca od śmierci*<sup>82</sup>. Okazało się, iż kubek został ukryty przez nieuczciwą kucharkę, którą ukarano. Na pamiątkę tego cudownego wydarzenia kury umieszczono w kojcu przy wejściu do świątyni.

Legenda opowiedziana przez Sobieskiego ma wczesnośredniowieczne korzenie. Najstarszą jej wersję znajdujemy w tzw. *Corpus Calixtinus*, czyli korpusie tekstów jakubowych zredagowanym między 1158 a 1164 rokiem<sup>83</sup>. Pierwotna treść opowieści różni się bardzo od tej, którą przekazał Sobieski.

<sup>81</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 127.

<sup>82</sup> Ibidem.

<sup>83</sup> H. MANIKOWSKA, *Jerozolima-Rzym-Compostela. Wielkie pielgrzymowanie u schyłku średniowiecza*, Wrocław 2008, 389–399.

Jej bohaterami byli pochodzący z Niemiec ojciec i syn, którzy w 1090 roku, zmierzając do Composteli, zatrzymali się w Tuluzie. Kiedy pielgrzymi, zmęczeni podróżą i oszołomieni winem, zasnęli, zdradziecki gospodarz, kierowany chciwością, potajemnie ukrył srebrny puchar w sakwie śpiących, by oskarżyć ich o kradzież i zagarnąć ich majątek. W rezultacie obaj pątnicy zostali skazani na śmierć przez powieszenie, sędzia jednak, uniesiony współczuciem, postanowił uniewinnić ojca, który po wykonaniu wyroku na synu udał się w dalszą podróż. Wracając z Composteli, nawiedził miejsce egzekucji syna, który do niego przemówił. Cud potwierdził niewinność pielgrzym, którego zdjęto z szubienicy, a w jego miejsce powieszono nieuczciwego gospodarza<sup>84</sup>.

Przez kolejne stulecia legenda ta ulegała różnym modyfikacjom. Pielgrzymów z Niemiec zastąpili pątnicy z Francji, ojca i syna matka i syn, Tuluzę San Domingo de la Calzada, ponadto doszedł wątek potwierdzenia autentyczności cudu oraz motyw kur. Istniała też wersja, według której naczynie ukryła w rzeczach pielgrzymów córka karczmarza próbująca w ten sposób zemścić się na pątniku za odrzucenie jej miłości<sup>85</sup>. Interesujące jest, co zaintrygowało polskiego szlachcica w tejże historii. Adam Kucharski uważa, że uwagę Sobieskiego zwróciła obecność elementów cudownych charakterystycznych dla późnobarokowej mentalności, może istotny był też wątek kur, *znana jest bowiem kulinarna admiracja i mocna pozycja drobiu w kuchni staropolskiej*<sup>86</sup>. A może po prostu młody szlachcic wiedział, że opowieść ta była powtarzana przez wielu podróżników, którzy opisywali swój pobyt w Hiszpanii. Nie chcąc więc, aby jego relacja była mniej kompletna, wkomponował w swój diariusz opis mirakulum<sup>87</sup>.

W miejscowości Burgos w północnej Hiszpanii Sobieski udał się do tamtejszego kościoła i klasztoru augustianów, w którym znajdował się cudowny krucyfiks, według legendy wykonany przez samego Nikodema. W 1554 roku została wydana kolekcja mirakulów, które miały dokonać się dzięki

<sup>84</sup> L.M. CALVO SALGADO, *Die Wunder der Bettlerinnen. Krankheits- und Heilungsgeschichten in Burgos und Santo Domingo de la Calzada (1554–1559)*, Tübingen 2000, 141–142.

<sup>85</sup> Ibidem, 171–173.

<sup>86</sup> A. KUCHARSKI, „Kompostella” i Droga Jakubowa w polskiej literaturze geograficzno-krajoznawczej XVIII wieku, w: *Camino polaco. Teologia-Sztuka-Historia-Teraźniejszość*, t. 1, red. P. ROSZAK, W. ROZYNKOWSKI, Toruń 2014, 90–91.

<sup>87</sup> CALVO SALGADO, *Die Wunder der Bettlerinnen*, 153–154.

modlitwie przed Ukrzyżowanym<sup>88</sup>. Wśród osób, które miały doświadczyć cudownych interwencji Boga w Burgos, byli m.in. członkowie rodziny królewskiej np. Izabela Kastylijska. Świadectwem działalności taumatycznej krucyfiksu były vota, o których wspomina Sobieski: *sroga tam rzecz jest donariorum: tablic, głów, rąk srebrnych i lamp; wiszą szczerosrebrne, niektóre tak wielkie jako cedry jakie; takich nigdy nie widział wszystkiej peregrynacji*<sup>89</sup>. Według szlachcica *sam krucyfiks dziwnie nabożny poci się, włosy mu rosną i paznokcie*<sup>90</sup>. Przekonanie o tym, że krucyfiks „żyje”, dzieliło tak wiele osób, że we wspomnianej kolekcji cudów zdecydowano się zdementować pogłoski<sup>91</sup>.

Innym ważnym miejscem kultu nawiedzonym przez Sobieskiego było Oviedo. Miasto to podróżnik określił je jako *starożytne*, zapewne za sprawą licznych budowli wzniesionych w stylu przedromańskiego<sup>92</sup>. W swoim pamiętniku wspominał relikwie znajdujące się w skarbcu katedralnym. Jego uwagę w szczególności przykuł krucyfiks wysadzany drogimi kamieniami, według legendy wykonany przez aniołów ukrywających się pod postacią pielgrzymów<sup>93</sup>. Zdaniem szlachcica, by zobaczyć tę i inne cudowne przedmioty, do Oviedo przybywało wielu pątników.

Także w stolicy królestwa, Madrycie, Sobieski odwiedził liczne kościoły przyciągające rzesze wiernych. Były one przepełnione ludźmi do tego stopnia, że trudno było znaleźć miejsce do siedzenia. Sobieski wspominał także o tym, że *pospolicie białołowy siedzą na ziemi. Jakoby na tapczanach tureckich, na węzłowiach złotogłowych, jedwabnych, skórzanych, każda według swojej kondycyjej kobierce i koperty kosztowne, pod tym posławszy, że się zda jakoby obity pawiment uszytek kościelny*<sup>94</sup>. Był to zapewne zwyczaj zapożyczony z kultu islamskiego<sup>95</sup>.

<sup>88</sup> Ibidem, 9.

<sup>89</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 127.

<sup>90</sup> Ibidem.

<sup>91</sup> CALVO SALGADO, *Die Wunder der Bettlerinnen*, 27.

<sup>92</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 129.

<sup>93</sup> R.A. ÁLVAREZ, *El origen de las leyendas de la Cruz de los Ángeles y la Cruz de la Victoria (catedral de Oviedo): cruces gemmatae al servicio de la propaganda episcopal*, „Territorio, Sociedad y Poder. Revista de Estudios Medievales” 5 (2010), 23–33 (szczególnie 26–27).

<sup>94</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 146.

<sup>95</sup> KUCHARSKI, *Hiszpania i Hiszpanie*, 335.

Uwagę Sobieskiego przykuła codzienna procesja eucharystyczna, w której uczestniczył Filip III. Szlachcic był zaskoczony, że Najświętszy Sakrament był uroczyście noszony nie tylko w dzień Bożego Ciała i w trakcie oktawy tej uroczystości, ale aż do 15 sierpnia, do święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. W orszaku oprócz króla zawsze *bywali posłowie panów cudzoziemskich i co przedniejsi panowie*<sup>96</sup>. Co ciekawe, dla szlachcica procesje nie miały tylko charakteru religijnego, stanowiły też okazję *do widzenia kawalerów i dam hiszpańskich*<sup>97</sup>. Liturgia bowiem oprócz wymiaru kultycznego służyła także zmanifestowaniu hierarchii dworskiej i autoprezentacji ważnych osobistości dworu, stąd często nabożeństwom towarzyszyły spory o precedencję<sup>98</sup>. Także ceremonie religijne w Rzymie, którym przewodniczył papież, były demonstracją uporządkowanej struktury dworu papieskiego<sup>99</sup>. Zauważył to również Sobieski, który wielokrotnie uczestniczył w mszach odprawianych w obecności głowy Kościoła, czyli tzw. kapelach papieskich:

Jest co widzieć tę asystencyją duchowną przy kaplicy papieskiej. Nisko bowiem zaś około niego [tzn. papieża] rząd arcybiskupów, biskupów, między którymi magister Sacri Palatii, dominikanin. Ma zaś dwór papieski: jedni jakoby to pokojowi, drudzy extra muros i różni insi officiales w bronatni. Bywa tam tego sroga rzecz przy każdej kapeli papieskiej<sup>100</sup>.

Bez wątplenia najważniejszym miejscem pielgrzymkowym odwiedzionym przez Sobieskiego była Compostela, która obok Rzymu i Ziemi Świętej należała do najsłynniejszych miejsc pątniczych w Kościele katolickim (*peregrinationes maiores*)<sup>101</sup>. Sanktuarium Santiago de Compostela zostało zbudowane w I poł. IX wieku przez Alfonsa II asturyjskiego w miejscu, gdzie około 830–840 roku, w okresie walk z Arabami, odkryty został grób uznany

<sup>96</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 146.

<sup>97</sup> Ibidem.

<sup>98</sup> F.L. IBARRONDO, *Conflicto en Corpus Christi: escándalos ceremoniales o secuencias rituales*, „Kobie. Antropología cultural” 18 (2014), 111–134.

<sup>99</sup> M.A. VISCEGLIA, *Tra liturgia e politica: il Corpus Domini a Roma (XV–XVIII secolo)*, w: *Kaiserhof und Papstthof 16.–18. Jahrhundert*, red. R. BÖSEL, G. KLINGENSTEIN, A. KOLLEF, Wien 2006, 147–172.

<sup>100</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 191.

<sup>101</sup> J. CHÉLINI, *Dzieje religijności w Europie Zachodniej w średniowieczu*, Warszawa 1996, 403.

za miejsce pochówku apostoła Jakuba Starszego. Kościołem początkowo opiekowali się mnisi, później wspierali ich w tym zadaniu kanonicy kapituły katedralnej, gdyż na przełomie IX i X wieku do Composteli przenieśli się biskupi Irii, którzy byli głównymi propagatorami kultu. Szczególne znaczenie dla rozwoju sanktuarium miał pontyfikat biskupa Diego Gelmíreza (I poł. XII wieku), w tym okresie doszło bowiem do przyjęcia w Królestwie Leónu liturgii rzymskiej<sup>102</sup>. Od X wieku do Composteli zaczęli przybywać pątnicy spoza Półwyspu Iberyjskiego. Niedługo później zaczęto porównywać pielgrzymkę do grobu św. Jakuba z tą do Rzymu, do grobów świętych Piotra i Pawła. Od XII wieku dla szlaków prowadzących z Francji zaczęto używać określenia *camino de Santi Jacobi* i *iter sancti Jacobi*. Nad grobem św. Jakuba została wzniesiona romańska katedra, na miejscu wcześniejszej bazyliki, konsekrowana w 1211.

W XVI wieku nastąpiło osłabienie ruchu pątniczego. Humaniści niejednokrotnie wyrażali swój sceptycyzm wobec pielgrzymek, uznając je wręcz za próżniacze i daremne podróże. Erazm z Rotterdamu w jednym ze swoich dzieł drwi z pątnika, który musiał udać się do Composteli, aby spełnić ślub złożony przez jego teściową, przesądny mężczyzna obawiał się, że jeśli nie wypełni danej obietnicy, św. Jakub zesła nie szczęście na niego i jego rodzinę<sup>103</sup>. Wielki atak na pielgrzymki nastąpił również ze strony protestantyzmu. Marcin Luter wzywał wręcz do zrównania z ziemią sanktuariów stanowiących cel pielgrzymek. Renesans ruchu pątniczego nastąpił po Soborze Trydenckim, kiedy usiłowano uzmysłwić duchowy sens odbywania podróży do świętych miejsc<sup>104</sup>.

W XVII wieku jednak do Composteli podążało mniej pielgrzymów niż w poprzednich stuleciach. Złożyło się na to wiele czynników, m.in. skomplikowana sytuacja polityczna, utrudniająca w miarę sprawne przekraczanie granic, a także peryferyjne położenie tejże miejscowości pątniczej, którą kojarzono z „końcem świata”. Mamy więc niewiele wiadomości o polskich peregrynantach do grobu św. Jakuba. Na przełomie XVI i XVII wieku w Hiszpanii przebywało wielu polskich dyplomatów, stąd można

<sup>102</sup> MANIKOWSKA, *Jerozolima-Rzym-Compostela*, 382.

<sup>103</sup> J. CHÉLINI, H. BRANTHOMME, *Drogi Boże. Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, Warszawa 1996, 172.

<sup>104</sup> Ibidem, 176.

przypuszczać, że niektórzy z nich dotarli do tego wielkiego centrum pielgrzymkowego<sup>105</sup>.

Dla Sobieskiego Compostela z pewnością stanowiła ważny etap w podróży po Hiszpanii. Po przekroczeniu granicy podążał tradycyjnym szlakiem francuskim (*camino Frances*), w Leónie zboczył jednak z tej trasy, aby nawiedzić Oviedo. Następnie skierował się w stronę wybrzeża i wszedł na szlak nadmorski (*camino marítimo*). Ostatnie kilometry dzielące od grobu apostoła przeszedł pieszo<sup>106</sup>.

Wielkie wrażenie na Sobieskim wywarła katedra, w której w otoczeniu pielgrzymów modlił się przy grobie św. Jakuba, którego imię otrzymał na chrzcie świętym. Wiedział, że grób jego patrona znajduje się pod wielkim ołtarzem.

W pamiętniku zaznaczył, że tamtejsi kanonicy chodzili w purpurowych strojach, jak kardynałowie, a spowiednicy rozgrzeszali pielgrzymów ze wszystkich krajów europejskich<sup>107</sup>. Nie dziwi, że akurat na członków tamtejszej kapituły katedralnej zwrócił uwagę Sobieski, cieszyła się ona bowiem szczególnymi przywilejami. Jej początki sięgają XI wieku, kiedy to biskup Diego Peláez powołał 24-osobową kapitułę, która rozrastała się nieustannie, aby w XII wieku osiągnąć liczbę 72 członków. Zarówno pierwotna, jak i finalna liczba kanoników miała charakter symboliczny, nawiązywała bowiem do liczby apokaliptycznych starców otaczających tron Baranka (Ap 4,4) oraz do liczby uczniów Chrystusa posłanych na głoszenie Ewangelii (Łk 10,1). W trakcie rządów Diego Gelmíreza ustanowiono siedmiu kardynałów, którzy na wzór rzymskich purpuratów mieli swoje kościoły w mieście<sup>108</sup>.

Gdy Sobieski zawitał do Composteli, tamtejsza kapituła była dopiero co po reformie statutów dokonanej przez arcybiskupa Francisco Blanco, który w 1578 roku zatwierdził nowe *Constituciones*, które obowiązywały aż do XIX wieku. Dokument ustalał wewnętrzną hierarchię kanonickiego gremium, wyszczególniając godności: dziekan, kantor, scholastyk, skarbnik,

<sup>105</sup> Zob. C. TARACHA, *O polskich pielgrzymkach do świętego Jakuba*, w: *Camino de Santiago – nie tylko droga. Historia i współczesność Szlaku św. Jakub*, red. P. ROSZAK, Toruń 2011, 185–200.

<sup>106</sup> KUCHARSKI, *Hiszpania i Hiszpanie*, 358.

<sup>107</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 130–131.

<sup>108</sup> M. SEIJAS MONTERO, L. RODICIO PEREIRA, *Los cabildos catedralicios de Santiago y Orense en el reinado de Felipe V: algunos resultados*, „Studia Historica. Historia Moderna” 39 (2017), 1, 405–406.

archidiakoni, sędzia, priorzy, kardynałowie. Ci ostatni byli prezbiterami i na zmianę odprawiali mszę przy ołtarzu głównym, gdy zaś odprawiał biskup, mieli mu asystować. Kościołem kardynała priora była Santa Maria de la Corticela<sup>109</sup>. Choć w 1567 roku Pius V zabronił używać tytułu kardynała duchownym innych Kościołów niż rzymski, to jednak w Composteli był on w użyciu do połowy XIX wieku<sup>110</sup>.

Sobieski zainteresował się także szpitalem królewskim – Hospital Real – znajdującym się po prawej stronie placu Obradoiro. Podkreślił wspaniałość i rangę tego miejsca, pisząc, że może się *równać najprzedniejszemu szpitalom w chrześcijaństwie*<sup>111</sup>. Szpital ufundowany przez Ferdynanda V i Izabelę Katolicką po ich wizycie w Santiago de Compostela (1499) miał własną aptekę oraz cieszących się renomą lekarzy i aptekarzy. Jego zadaniem było zapewnienie opieki pątnikom, którym oferowano leczenie, wsparcie duchowe, gwarantowano także pochówek i katolicki pogrzeb dla tych, którzy zmarli na terenie placówki. Aby zapewnić szpitalowi pełną autonomię, został on wyjęty spod jurysdykcji biskupa i władz miejskich<sup>112</sup>.

### Uwagi końcowe

W literaturze przedmiotu obecne jest przekonanie, że Sobieskiego *opis peregrynacji odznacza się dokładnością i prawdomównością* oraz że *w tym ogromnym materiale faktograficznym zdarzyło się autorowi tylko kilka nieścisłości*<sup>113</sup>. To prawda, że relacja młodego szlachcica ujawnia jego erudycję i doskonałą znajomość sytuacji polityczno-religijnej Europy. Niemniej, jak widzieliśmy, kontekstualizacja uwag Sobieskiego na temat dworu madryckiego pokazuje, że bezkrytycznie uznał on prawdziwość „czarnej legendy” Filipa III stworzonej przez wrogów króla czy też nie dostrzegał napięcia w relacjach między księciem Lermy a Luisem de Aliaga. Nie ma co się dziwić, że młody Sobieski

<sup>109</sup> Ibidem, 407.

<sup>110</sup> P. PEDRET CASADO, *Los canonicos cardenales de Santiago*, „Anuario de historia del derecho español” 19 (1948/1949), 592.

<sup>111</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 131.

<sup>112</sup> J. GARCÍA ORO, M.J. PORTELA SILVA, *Las reformas del Renacimiento en la Corona de Castilla: del Gran Hospital de Santiago a los hospitales generales*, Santiago de Compostela 2005.

<sup>113</sup> SOBIESKI, *Peregrynacja*, 36.

nie był w stanie w pełni zrozumieć złożoności hiszpańskiej rzeczywistości, iberyjskie królestwo było mu bowiem zupełnie obce, a brak doświadczenia politycznego nie ułatwiał poznawania mechanizmów władzy w nieznanym kraju.

Odczytanie niektórych epizodów opisanych przez Sobieskiego w szerszym kontekście pokazuje lepiej samego autora. Wybór osób, z jakimi spotkał się w Hiszpanii, ujawnia jego pojmowanie władzy królewskiej, a wrażenia szlachcica z udziału w religijnych uroczystościach i z wizyt w miejscach kultu ukazują zarówno rys jego duchowości, jak i jego wrażliwość na kwestie ceremoniału.

Kontekstualizacja relacji Sobieskiego może także pomóc zrozumieć, w jaki sposób autor zbierał informacje na temat odwiedzanych miejsc, a wybór historii, które zdecydował się przytoczyć, wskazuje, w jaki sposób chciał zaangażować w lekturę potencjalnych czytelników jego opisu.

Analiza źródła w świetle nowszych badań, szczególnie tych prowadzonych przez hiszpańskich historyków, pozwala również sprostować nieścisłości obecne w ostatnim wydaniu *Peregrynacji* i skłania do zadania pytania o to, czy nie byłoby niezbędne przygotowanie nowej edycji tekstu Sobieskiego, lepiej uwzględniającej obecny stan wiedzy.

**Podróż Jakuba Sobieskiego (1590–1646)  
na Półwysep Iberyjski.  
Próba kontekstualizacji**

*The Journey of Jakub Sobieski (1590–1646) to the Iberian Peninsula:  
An Attempt at Contextualization*

*Il viaggio di Jakub Sobieski (1590–1646) nella Penisola Iberica:  
un tentativo di contestualizzazione*

**Streszczenie:** Celem artykułu jest prześledzenie najważniejszych etapów podróży młodego Jakuba Sobieskiego po Półwyspie Iberyjskim. Choć jego dziariusz był już wielokrotnie przedmiotem studiów, to jednak stosunkowo mało miejsca poświęcano hiszpańskiemu kontekstowi polityczno-społecznemu. W szczególności zostaną poddane analizie: wizyta szlachcica na dworze w Madrycie, jego wizja sytuacji ekonomicznej Hiszpanii, spotkania z ważnymi osobistościami (np. Francisco Suarezem) oraz jego opis miejsc świętych, szczególnie bazyliki św. Jakuba w Composteli.

**Słowa kluczowe:** Półwysep Iberyjski; peregrynacja; Compostela; dziariusz; Jakub Sobieski

**Abstract:** The aim of this article is to trace the key stages of the young Jakub Sobieski's journey through the Iberian Peninsula. Although his travel diary has already been the subject of numerous studies, relatively little attention has been paid to the political and social context of Spain. Particular focus is given to the nobleman's visit to the royal court in Madrid, his perception of Spain's economic situation, his encounters with notable figures (such as Francisco Suárez), and his descriptions of sacred places, especially the Basilica of St James in Compostela.

**Keywords:** Iberian Peninsula; pilgrimage; Compostela; diary; Jakub Sobieski

## Bibliografia

### Źródła:

*Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, wyd. Franciszek KLUCZYCKI, t. I, cz. I, Kraków 1880.

DE QUEVEDO Y VILLEGAS FRANCISCO, *Obras completas*, t. 1, wyd. Felicidad BUENDÍA, Madrid 1960.

*Scanderbeg Redivivus: An Historical Account of the Life of John III King of Poland*, London 1684.

SOBIESKI Jakub, *Peregrynacja po Europie (1607–1613)*, wyd. Józef DŁUGOSZ, Wrocław 1991.

### Opracowania:

ALLEN Paul C., *Philip III and the Pax Hispanica, 1598–1621*, New Haven–London 2000.

ÁLVAREZ Raquel Alonso, *El origen de las leyendas de la Cruz de los Ángeles y la Cruz de la Victoria (catedral de Oviedo): cruces gemmatae al servicio de la propaganda episcopal*, „Territorio, Sociedad y Poder. Revista de Estudios Medievales” 5 (2010), 23–33.

AMPARO LÓPEZ ARANDIA María, *Entre órdenes religiosos, cortesanos y luchas de poder. Confesores reales en la casa hispana de los Habsburgo (siglo XVII)*, w: *Les Habsbourg en Europe. Circulations, échanges et regards croisés* (Studia Habsburgica 1), red. Eric LEROY DU CARDONNOY, Alexandra MERLE, Reims 2024, 211–242.

BARYCZ Henryk, *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*, Wrocław 1969.

BERGIN Joseph, *The Royal Confessor and His Rivals in Seventeenth-Century France*, „French History” 21 (2007), 2, 187–204.

BORKOWSKA Urszula, *Królewscy spowiednicy*, w: *Ludzie, Kościół, wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, red. Wojciech IWAŃCZAK, Stefan K. KUCZYŃSKI, Warszawa 2001, 173–192.

BRAUN Harald E., *Juan de Mariana and Early Modern Spanish Political Thought*, Aldershot 2007.

CALVO SALGADO Luís Manuel, *Die Wunder der Bettlerinnen. Krankheits- und Heilungsgeschichten in Burgos und Santo Domingo de la Calzada (1554–1559)*, Tübingen 2000.

CEBALLOS-ESCALERA Y GILA Alfonso, *La insigne orden del Toisón de Oro: su historia y sus ceremonias*, Valencia 1998.

CHÉLINI Jean, *Dzieje religijności w Europie Zachodniej w średniowieczu*, Warszawa 1996.

CHÉLINI Jean, BRANTHOMME Henry, *Drogi Boże. Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, Warszawa 1996.

CIESIELSKA-BORKOWSKA Stefania, *Podróże z Polski do Hiszpanii i Portugalii w wieku XVII*, „Sprawozdania PAU w Krakowie 53(1952)”, 457–461.

CZAPLIŃSKI Władysław, DŁUGOSZ Józef, *Podróż młodego magnata do szkół*, Warszawa 1969.

DŁUGOSZ Józef, *Jakub Sobieski 1590–1646. Parlamentarzysta, polityk, podróżnik i pamiętnikarz*, Wrocław 1989.

DŁUGOSZ Józef, *Jakub Sobieski*, Warszawa 1984.

DŁUGOSZ Józef, *Sobieski Jakub*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Wrocław 1999–2000, 483–484.

FERNÁNDEZ DE LA MORA Gonzalo, *El proceso del Padre Mariana*, w: *Economía y economistas españoles*, t. 2, red. Enrique FUENTES QUINTANA, Barcelona 1999, 221–267.

FEROS Antonio, *Kingship and Favoritism in the Spain of Philip III, 1598–1621*, Cambridge 2000.

GAŁUSZKA Beata, KOSZEK Rafał, *Hiszpańska peregrynacja Jakuba Sobieskiego do Santiago de Compostela*, w: *Święci i błogosławieni na drodze św. Jakuba: w 800. rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela*, red. Antoni JACKOWSKI, Franciszek MRÓZ, Kraków 2014, 119–135.

GARCÍA GAÍNZA María Concepción, *Manierismo*, w: *La Catedral de Pamplona*, t. 2, Pamplona 1994, 22–34.

GARCÍA ORO José, PORTELA SILVA María José, *Las reformas del Renacimiento en la Corona de Castilla: del Gran Hospital de Santiago a los hospitales generales*, Santiago de Compostela 2005.

GENTIL DA SILVA José, *Hiszpania w XVII wieku*, cz. 1, „Przegląd Historyczny” 52 (1961), 4, 691–723.

GRABOWSKI Michał, *Opis podróży Jakuba Sobieskiego jako itinerarium kulturowe*, w: *Kulturowe historie podróżowania*, red. Jakub DZIEWIT, Marek PACUKIEWICZ, Adam PISAREK, Katowice 2020, 181–196.

HUCULAK Benedykt J., ZIEMIAŃSKI Stanisław, *Francisco Suarez*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin 2013, 1126–1130.

IBARRONDO Félix Leturia, *Conflicto en Corpus Christi: escándalos ceremoniales o secuencias rituales*, „Kobie. Antropología cultural” 18 (2014), 111–134.

KUCHARSKI Adam, *Compostela-Rzym-Loreto. Podróż edukacyjna jako nieustająca pielgrzymka. Przykład Jakuba Sobieskiego (1607–1613)*, w: *Camino polaco. Teologia-Sztuka-Historia-Teraźniejszość*, t. 4, red. Piotr ROSZAK, Franciszek MRÓZ, Waldemar ROZYNKOWSKI, Toruń 2019, 47–62.

KUCHARSKI Adam, *Hiszpania i Hiszpanie w relacjach Polaków. Wrażenia z podróży i pobytu od XVI do początków XIX wieku*, Warszawa 2007.

KUCHARSKI Adam, „Kompostella” i Droga Jakubowa w polskiej literaturze geograficzno-krajoznawczej XVIII wieku, w: *Camino polaco. Teologia-Sztuka-Historia-Teraźniejszość*, t. 1, red. Piotr ROSZAK, Waldemar ROZYNKOWSKI, Toruń 2014, 73–92.

KUCHARSKI Adam, *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013.

KUCHARSKI Adam, *Wizja katolicyzmu potrydenckiego w dziennikach podróży Polaków z XVII i XVIII wieku*, w: *Dziedzictwo Tridentinum. Religia-Kultura-Sztuka*, red. Stanisław NABYWANIEC, Beata LORENS, Sławomir ZABRANIAK, Rzeszów 2019, 142–163.

LEPECKI Mieczysław, *Pan Jakobus Sobieski*, Warszawa 1970.

LÓPEZ DE GUEREÑO SANZ María T., *El Monasterio premonstratense de San Salvador de Urdax: Génesis y evolución Histórico-Artística*, „Príncipe de Viana” 207 (1996), 19–60.

LYNCH John, *The Hispanic World in Crisis and Change, 1598–1700*, Oxford 1992.

MĄCZAK Antoni, *Okrywanie Europy*, Warszawa 1998.

MĄCZAK Antoni, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI–XVII wieku*, Warszawa 1980.

MANDZIUK Józef, *Tomasz Stanisław Wolski (1700–1772) – polski podróżnik z czasów saskich*, w: *Spoleczne, ekonomiczne i organizacyjne dylematy współczesnego zarządzania. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Gaździe*, red.

Grzegorz OSTASZ, Tadeusz OLEJARZ, Beata ZATWARNICKA-MADURA, Rzeszów 2021, 273–293.

MANIKOWSKA Halina, *Jerozolima–Rzym–Compostela. Wielkie pielgrzymowanie u schyłku średniowiecza*, Wrocław 2008.

MARTINENA Juan José, *El Cabildo y la Sociedad civil, 1512–1860*, w: *La Catedral de Pamplona, 1394–1994*, t. 1, Pamplona 1994, 91–102.

MARTÍNEZ HERNÁNDEZ Santiago, *Rodrigo Calderón. La sombra del valido. Privanza, favor y corrupción en la corte de Felipe III*, Madrid 2009.

MERLOTTI Andrea, *Emanuele Filiberto di Savoia, principe di Oneglia*, w: *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. 91, Roma 2018, 43–46.

PEDRET CASADO Paulino, *Los canónigos cardenales de Santiago*, „Anuario de historia del derecho español” 19 (1948/1949), 590–592.

PUCHALSKA Bernadetta Maria, *Obraz dworów zachodnioeuropejskich w polskiej literaturze pamiątkarskiej XVI i XVII wieku*, Białystok 2000.

PODHORODECKI Leszek, *Sobieski herbu Janina*, Warszawa 1981.

REINHARDT Nicole, *Voices of conscience. Royal Confessors and Political Counsel in Seventeenth-Century Spain and France*, Oxford 2016.

ROZWADOWSKI Łukasz, *Lektura kulturoznawcza peregrynacji po Europie Jakuba Sobieskiego*, „Forum Socjologiczne” 7 (2016), 155–168.

SEIJAS MONTERO María, RODICIO PEREIR Laura, *Los cabildos catedralicios de Santiago y Orense en el reinado de Felipe V: algunos resultados*, „Studia Historica. Historia Moderna” 39 (2017), 1, 403–449.

SKOWRON Ryszard, *Order Złotego Runa i jego polscy kawalerowie*, w: *Staropolski ogląd świata. Rzeczpospolita między okcydentalizmem a orientalizacją. Przestrzeń wyobrażeń*, t. 1, red. Filip WOLAŃSKI, Robert KOŁODZIEJ, Toruń 2009, 213–236.

TARACHA Cezary, *O polskich pielgrzymkach do świętego Jakuba*, w: *Camino de Santiago – nie tylko droga. Historia i współczesność Szlaku św. Jakub*, red. Piotr ROSZAK, Toruń 2011, 185–200.

TAZBIR Janusz, *Staropolskie opinie o Hiszpanach*, „Przegląd Historyczny” 58 (1967), 4, 605–623.

TRAWICKA Zofia, *Jakub Sobieski 1591–1646. Studium z dziejów warstwy magnackiej w Polsce doby Wazów*, Kraków 2007.

TRAWICKA Zofia, *Mowy weselne i pogrzebowe Jakuba Sobieskiego*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XV–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. Henryk SUCHOJAD, Warszawa 2001, 173–186.

TUÑÓN DE LARA Manuel, VALDEÓN BARUQUE Julio, DOMÍNGUEZ ORTIZ Antonio, *Historia Hiszpanii*, tłum. Szymon JĘDRUSIAK, Kraków 2007.

TYGIELSKI Wojciech, *Jakuba, dla Jana, instrukcja edukacyjna*, w: *Sobieski wokół spisków i konfederacji*, red. Mirosław NAGIELSKI (Biblioteka Epoki Nowożytnej 2), Warszawa 2015, 13–27.

VISCEGLIA Maria Antonietta, *Tra liturgia e politica: il Corpus Domini a Roma (XV–XVIII secolo)*, w: *Kaiserhof und Papsthof 16.–18. Jahrhundert*, red. Richard BÖSEL, Grete KLINGENSTEIN, Alexander KOLLER, Wien 2006, 147–172.

WÓJCIK Zbigniew, *Jan Sobieski*, Warszawa 1983.

YUN CASALILLA Bartolomé, *The Peninsular Economies and the Impact of Globalisation (ca. 1494–1700)*, w: *Iberian World, 1450–1820*, red. Antonio FEROS, Pedro CARDIM, Fernando J. BOUZA ALVAREZ, London 2019, 189–210.

ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK Dorota, *Instrukcje rodzicielskie jako źródło do badania dziejów wychowania XVI i XVII wieku*, w: *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, red. Tadeusz JAŁMUŻNA, Iwonna MICHALSKA, Grzegorz MICHALSKI, Łódź 2004, 161–171.